

Marzenia i rozczarowania

PiS wygrywa wybory parlamentarne zgodnie z wiarygodnymi przewidywaniami instytutów badania opinii publicznej. Platforma Obywatelska zajmuje drugie, zaszczytne miejsce, zostawiając daleko w tyle postkomunistów, którzy przestają odgrywać polityczną rolę w państwie. Liderzy obu zwycięskich ugrupowań podają sobie ręce i tworzą zgodnie z deklaracjami i oczekiwaniami wyborców rządową koalicję. Donald Tusk po przegranych z godnością wyborach prezydenckich, na podstawie wcześniejszych ustaleń, obejmuje drugie w państwie stanowisko - Marszałka Sejmu. Sprawnie kieruje Wysoką Izbą, a wszelkie spory wygrywa dla kraju. Jest stałym gościem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, z którym konsultuje najważniejsze sprawy państwowe uzyskując zawsze wsparcie i pomoc. Kilku czołowych polityków PO obsadza ministerialne stanowiska. Resorty tzw. „siłowe” obie partie podzieliły równo i zgodnie. Szybko odcięto wywiad i kontrwywiad od moskiewskiej pępowiny. Powstaje nowa siła polityczna, gdyż z programów obu partii udało się stworzyć jeden. Dominuje chęć gruntownego reformowania kraju, tym bardziej, że obie siły tworzą byli działacze opozycji komunistycznej odcinający się od PRL. Nowe pokolenie polityków kontestujące „dokonania okrągłego stołu”, jako pierwsze po 1945 roku, poddaje gruntownej reformie dwie najważniejsze dziedziny decydujące o życiu i przyszłości narodu - oświatę i służbę zdrowia.

Tworzą podstawy silnego państwa, coraz bardziej znaczącego na arenie międzynarodowej. Nic dziwnego - europarlamentarzyści obu partii występują w tej samej frakcji UE, by mówić jednym głosem. Dzięki uzgodnionym zmianom w Konstytucji, Polska jako jedyny kraj w Europie, chroni życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci, dając godne świadectwo nauki Jana Pawła II, któremu tak wiele zawdzięczamy. Mamy wreszcie nową ordynację wyborczą - większościową. Wyłania najlepszych z najlepszych ale nie pozwala byłym komunistom odgrywać znaczącej roli, bo uchwalona zgodnie ustawa lustracyjna odcina ich na kilka lat od wpływu na polityczne i gospodarcze sprawy. Niskie podatki i koszty pracy dają możliwość uruchomienia i zamknięcia firmy w jeden dzień - to z kolei dzięki sprawnej i bezpartyjnej państwowej służbie cywilnej. Młodzi korzystają z tanich i długoletnich kredytów. Wyjeżdżają na Zachód ale po paru miesiącach zarabiania wracają zainteresowani lepszą w kraju niż na emigracji możliwością inwestowania, budowania i pracy. Trudny czas reform, tworzenia nowoczesnego państwa w centrum Unii Europejskiej, odrabiania dziesiątków lat cywilizacyjnych zapóźnień, w tym budowania nie istniejących autostrad, po dwóch latach daje już zauważalne efekty. I co nie mniej ważne, uruchamiania się autentyczne zaangażowanie obywateli w samorządach i wielu instytucjach obywatelskich. Wyborczy podział Polski na solidarną i liberalną okazuje się dobrym pomysłem. Liberalne przepisy gospodarcze, głównie podatkowe, podwoiły aktywa budżetu państwa. Dzięki programowi

„solidarne państwo” zmniejszono skalę biedy, także w skutek szczególnej ofiarności ludzi zamożnych.

Piękna wizja? O tak! Można by tak w nieskończoność snuć sen o Polsce, szczególnie kiedy pisze się te słowa jeszcze pod wpływem świątecznego uniesienia Wielkiej Nocy.

Tymczasem PO tworzy kolejne antyraporty i antyprogramy. Anty Donald Tusk, mimo że zakłada kolejną przegraną z PiS w przyszłych wyborach parlamentarnych, układa już własny mniejszościowy anty rząd z udziałem PSL i ...postkomunistów. Najpierw będę premierem, a po roku będę kandydował na prezydenta - zapowiedział. Anty...?

Wojciech Reszczyński